

---

# Z korespondencji Żeromskiego ze Świętochowskim

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 56/1, 237-238

---

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## Z KORESPONDENCJI ŻEROMSKIEGO ZE ŚWIĘTOCHOWSKIM

Opracował

WŁADYSŁAW SŁODKOWSKI

Publikowane niżej dwa listy pochodzą z nie znanej dotąd korespondencji Stefana Żeromskiego z Aleksandrem Świętochowskim. Autorem pierwszego listu, datowanego 14 grudnia 1899 z Warszawy, jest Żeromski. Rękopis ten zachował się w bardzo dobrym stanie. List Żeromskiego otrzymał autor tej noty, z uprzejmym pozwoleniem na publikację, od pani Marii Świętochowskiej-Grosmanowej, drugiej żony adresata. List pisany był czarnym atramentem na ćwiartce zwyczajnego, liniowanego papieru listowego o formacie 21×13,3 cm. List pisany zupełnie czytelnie, starannie, choć zapewne w pośpiechu. Świadczy o tym jedna poprawka literowa (w wyrazie „krótką” zamiast r początkowo było t) i niewyraźnie napisany wyraz „sprawozdania”. Pisownia listu nie odbiega od obecnych norm ortograficznych.

Jest rzeczą wiadomą — a informują o tym szerzej *Dzienniki*<sup>1</sup> — że młody Żeromski już w latach szkolnych i studenckich był pilnym czytelnikiem utworów wodza pozytywizmu warszawskiego, a zraziwszy się do „Głosu”, wertował numery „Prawdy”, i coraz bardziej cenił ideowy kierunek publicystyki Świętochowskiego. Wyrażając „uwielbienie dla znakomitego pisarza i publicysty”<sup>2</sup> dał swój wkład autorski do okolicznościowej publikacji: „*Prawda*”. *Książka zbiorowa dla uczczenia dwudziestopięcioletniej działalności Aleksandra Świętochowskiego*<sup>3</sup>. Bliżej zetknął się z nim dopiero w latach pracy w Bibliotece Ordynacji Zamojskich, gdy spotykał go często na wieczornych zebraniach towarzyskich u Bukowińskich, które skupiały ówczesnych przedstawicieli radykalnej inteligencji warszawskiej.

Miarą uznania Świętochowskiego dla młodego pisarza było zaproszenie go do składu jury konkursu poetyckiego, który ogłosiła „Prawda”<sup>4</sup>. Żeromski otrzymał do recenzji jeden z utworów nadesłanych na konkurs, pt. *Łabędzia pieśń*, i w tej sprawie pisał do Świętochowskiego:

Czcigodny Panie Redaktorze!

Załączam notatki o moich *Łabędzich pieśniach* [!]. Jeżeli Pan Redaktor znajdzie, że są zbyt krótkie lub niedokładne, to uprzejmie proszę o zwrot i krótką wskazówkę, jak poprawić, gdyż nie wyobrażam sobie dokładnie typu takiego sprawozdania.

<sup>1</sup> Zob. S. Żeromski, *Dzienniki*. T. 2. Warszawa 1954, s. 98, 190—192, 228, 456; t. 3 (Warszawa 1956), s. 25, 333 n.

<sup>2</sup> W liście do L. Méyeta z 21 IX 1897. Zob. maszynopis: *Listy Stefana Żeromskiego*. Zebrał i opracował S. Pigoń.

<sup>3</sup> *Ibidem*. Zob. też: *Stefan Żeromski. Kalendarz życia i twórczości*. Opracowali S. Kasztelowicz i S. Eile. Warszawa 1961, s. 141.

<sup>4</sup> Ogłoszenie konkursu i składu jury: „Prawda” 1899, nr 3, s. 36.

Raczy Pan Redaktor przyjąć egzemplarz mej powieści, którą świeżo wydałem<sup>5</sup>.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku

S. Żeromski

Żabia 4

14 XII [18]99

Autograf odpowiedzi Świętochowskiego jest własnością p. Moniki Żeromskiej, która łaskawie zezwoliła autorowi tej noty na jego ogłoszenie, a tekst został uprzejmie udostępniony przez prof. dra Stanisława Pignonia.

Warszawa, 17 grudnia [1899]

Szanowny Panie.

Notatki są zupełnie wystarczające i dobre. Dziękuję za nie, a jeszcze bardziej dziękuję za wielce miły mi dar z powieści Pańskiej<sup>6</sup>. Prześliczny talent Wasz, Kochany Panie, rozradowywał mnie każdym nowym objawem, a dziś jeszcze sprawia mi głęboką przyjemność życzliwej pamiątki.

Serdeczne pozdrowienia przesyłam.

A. Świętochowski

*Łabędzia pieśń* nie otrzymała ani nagrody, ani nawet wyróżnienia. Jury oceniło ją jako utwór słaby. W sprawozdaniu z Konkursu Poetyckiego, zaopatrzonego podpisami: A. G. Bema, S. Krzemińskiego, I. Matuszewskiego, L. Méyeta, W. Sieroszewskiego, A. Świętochowskiego i S. Żeromskiego, czytamy:

„*Łabędzia pieśń* zawiera wynurzenia starca, który po długoletniej nieobecności wrócił do miejsca rodzinnego, gdzie spotyka nowe widoki i wskrzesza dawne wspomnienia, a wszystko to opowiada dość potoczyście, lecz nieraz bałamutnie”<sup>7</sup>.

Pierwszą nagrodę otrzymał poemat Jana Waręża *Przez głębinę*. Dopiero później okazało się, ku zdziwieniu redakcji<sup>8</sup>, że laureatką występującą pod tym pseudonimem była Maria Konopnicka.

Przyjazne stosunki obu wybitnych pisarzy zacieśniły się z chwilą powołania Żeromskiego, wraz ze Stempowskim i Sieroszewskim, w skład komitetu redakcyjnego „Prawdy”<sup>9</sup>. Gdy Żeromski, zrezygnowawszy z pracy w Bibliotece Ordynacji Zamojskich, wyjechał z Warszawy do Zakopanego, jego kontakty z „Prawdą” i ze Świętochowskim się rozluźniły. Nie udało się też odnaleźć jakichś śladów dalszej ich korespondencji<sup>10</sup>.

<sup>5</sup> Mowa o *Ludziach bezdomnych*.

<sup>6</sup> Egzemplarza *Ludzi bezdomnych* brak w części księgozbioru A. Świętochowskiego, którą p. Maria Ś w i ę t o c h o w s k a - G r o s m a n o w a uratowała od zniszczenia w czasie drugiej wojny światowej.

<sup>7</sup> *Sprawozdanie z konkursu poetyckiego*. „Prawda” 1900, nr 2, s. 19.

<sup>8</sup> Zob. notatkę redakcji — „Prawda” 1900, nr 3, s. 35.

<sup>9</sup> Zob. *Od Redakcji*. „Prawda” 1900, nr 15, s. 167.

<sup>10</sup> Więcej listów Żeromskiego w archiwum domowym pani M. Świętochowskiej-Grosmanowej nie ma, choć istnieją uzasadnione przypuszczenia, że korespondencja taka jeszcze później była prowadzona.

Przeqodny Panie Redaktorze!  
Latgeram notatki o moich  
„Labskich priesniach”. Jezeli  
Pan Redaktor majdzie, ie sz  
slyd krotke lub uedoktadur,  
to uprejuie prosz, o zwol  
i krotke wskaziwke, jak  
jeprawie, gdyz nie wyobra  
iam sobie doktadur typu  
Labszo sprawozdanc.

Racuz Pan Redaktor przyje  
egremplare mej powiesci,  
ktora sioreis wydatem.

Lgers wyprawy niezgubnego  
siacuntku

J. Zeromski

Labis 4.  
14 XII 99.